

Biała lokomotywa

Stare Dobre Małżeństwo

Sunęła poprzez czarne łąki
Sunęła przez spalony las
Mijała bram zwęglone szczątki
Płynęła przez wspomnienia miast
Biała Lokomotywa

Skąd wzięła się w krainie śmierci
Ta żywa zjawia istny cud
Tu pośród pustych marnych wierszy
Tu gdzie już tylko czarny kurz
Biała Lokomotywa

Ach czyj ach czyj to jest
Tak piękny hojny gest
Kto mi tu przysłał ją
Bym się wydostał stąd
Białą Lokomotywę

Ach któż no któż to może być
Beze mnie kto nie umie żyć
I bym zmartwychwstał błaga mnie
By mnie obudził jasny zew
Białej Lokomotywy

Suniemy poprzez czarne łąki
Suniemy przez spalony las
Mijamy bram zwęglone szczątki
Płyniemy przez wspomnienia miast
Z Białą Lokomotywą

Gdzie brzęczą pszczoły pluszcze rzeka
Gdzie słońca blask i cienie drzew
Do tej co na mnie w życiu czeka
Do życia znowu nieś mnie nieś
Biała Lokomotywo